



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania F. w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi
z udziałem zainteresowanych: P. Z. i A. T.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej F. w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 135/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził w decyzji z 29 czerwca 2020 r., że P. Z. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 7 stycznia 2017 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek F. w Ł. (dalej jako płatnik, F.) oraz ustalił, że z tytułu umowy zlecenia w styczniu 2017 r. miesięczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne wynosi 600 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 532,44 zł, a składka na ubezpieczenie zdrowotne - 47,92 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził w decyzji z 29 czerwca 2020 r., że A. T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 14 lutego 2017 r. do 17 lutego 2017 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek F. w Ł. oraz ustalił, że z tytułu umowy zlecenia w lutym 2017 r. miesięczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne wynosi 2.000 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 1.774,80 zł a składka na ubezpieczenie zdrowotne - 159,73 zł.

W uzasadnieniach przedmiotowych decyzji organ podniósł, iż zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi umowy nazwane „umowami o dzieło” są w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. W ocenie dokonanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych czynności powierzone w ramach umów polegających na wykonaniu koncertu składającego się z szeregu utworów odpowiednio dobranych, a także udział w próbach wymagały starannego działania, a nie sprowadzały się do osiągnięcia konkretnego rezultatu, z którym wiązana jest umowa o dzieło. Zdaniem organu rentowego poprzez pracę wykonawców nie powstał nowy zindywidualizowany wytwór, żadne dzieło, które stanowiłoby odrębną „wartość” w obrocie gospodarczym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdza ponadto, że kolejne wykonania danego utworu nie stanowiły działań o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnych, oryginalnych, spełniających kryteria twórcze czy artystyczne.

Od powyższych decyzji płatnik składek złożył odwołanie, wnosząc o ich uchylenie, wskazując, że przedmiot zobowiązań przyjętych przez płatnika w umowach, zawartych z artystami miał wszystkie cechy dzieła. Celem umów było osiągnięcie umówionego rezultatu w postaci wykonania koncertu. Nie można zatem przyjąć – zdaniem odwołujących – że umowy te nie określały konkretnych

parametrów dzieła, w tym jego jakości. Parametry te bowiem biorą się ze szczegółowego zapisu utworów muzycznych, które artyści mieli wykonać. Kwestie te zostały uzgodnione między stronami przed przystąpieniem do wykonywania koncertu. Z definicji art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika także, że do zaistnienia utworu nie ma znaczenia m.in. przeznaczenie i sposób wyrażenia utworu jako rezultatu owej działalności. W odpowiedzi na odwołania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie, wywodząc jak w zaskarżonych decyzjach. Sąd Okręgowy połączył sprawy z obydwu odwołań płatnika do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 grudnia 2021 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od F. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych koszty zastępstwa procesowego.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym i jego ocenie prawnej.

Odwołującą się F. jest Instytucją Kultury Samorządu Województwa [...]. Przedmiotem jej działalności jest rozwijanie kultury muzycznej przez organizowanie koncertów i warsztatów wykonywanych przez zespoły muzyczne i profesjonalistów. Ubezpieczeni A. T. i P. Z. są muzykami i aktualnie wykonują swój zawód. F. zawarła umowę nazwaną „umową o dzieło” z wykonawcą P. Z. w dniu 3 stycznia 2017 r. z terminem wykonania na dzień 7 stycznia 2017 r. Przedmiotem umowy było artystyczne wykonanie utworów – programu koncertu edukacyjnego, podczas którego wykonawca wystąpi w charakterze solisty (*viola de gamba*) oraz przekazania praw do artystycznego wykonania na warunkach określonych umową. F. zawarła również umowę identycznie zakwalifikowaną z wykonawcą A. T. w dniu 2 stycznia 2017 r. z terminem wykonania na dzień 17 lutego 2017 r. Przedmiotem umowy było wykonanie koncertu symfonicznego, podczas którego wykonawca wystąpi w charakterze solisty instrumentalnego oraz nastąpi przekazanie praw do artystycznego wykonania na warunkach określonych w umowie. W sprawie ustalono, że charakter i jakość wykonywanej pracy nie różni się w przypadku muzyków spoza zespołu F. zatrudnionych w ramach przedmiotowych umów oraz w przypadku muzyków z zespołu F.. Obowiązki i uprawnienia stron umowy wyznaczone zostały przez rodzaj wydarzeń muzycznych, w których mieli wziąć udział zainteresowani, wskazanie zindywidualizowanych ich ról w koncertach. Płatnik składek nie zgłosił P.

Z. ani A. T. do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu spornych umów, ponieważ uznał, że zawarł klasyczne umowy o dzieło.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższych ustaleń dokonał na podstawie dokumentów oraz zeznań odwołującego się i świadków. Dowody te nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową. Sąd ten podniósł ponadto, że stan faktyczny zasadniczo był pomiędzy stronami bezsporny. Jedyne spór sprowadzał się do odmiennej oceny prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło”, które odwołujący się zawarł z ubezpieczonymi.

W ocenie Sądu Okręgowego dla potrzeb rozpoznania niniejszego sporu bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały umowę. O charakterze umowy decyduje nieprzyjęta przez strony nazwa, ale faktyczne warunki i sposób jej wykonywania. Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia się ją umowie zlecenia jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. Umowę zlecenia zatem wyróżnia nie rezultat, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia określonego wyniku.

Niejednolity był stosunek do opinii prywatnej. Sąd pierwszej instancji przyjął, że opinia prywatna załączona przez płatnika składek, weszła (na podstawie art. 243 k.p.c.) w poczet materiału dowodowego, choć okoliczności, na które została powołana, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Waleru dowodu z opinii biegłego nie ma pozasądowa ekspertyza sporządzona na zlecenie samej strony. Pozostaje ona dokumentem prywatnym. Sąd Okręgowy zważył, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń, że odwołania płatnika składek nie są zasadne i podlegają oddaleniu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Sąd Okręgowy w okolicznościach sprawy wywiódł, że w analizowanym stanie faktycznym wykonanie utworów – programu koncertów oraz udział w próbie/próbach, wbrew zapatrywaniom płatnika, nie miało charakteru czynności przynoszących konkretny, niematerialny indywidualny rezultat, lecz było klasyfikowane w kategorii umów starannego działania charakterystycznego m.in. dla wykonywania usług. Ubezpieczeni jako artyści posiadający umiejętność grania na określonym instrumencie, umiejący wykonywać dany repertuar zostali dobrani przez płatnika pod kątem realizacji programu zamówionego koncertu. W przypadku umowy o świadczenie usług (zlecenia) występuje element losowości bądź niepewności, który z reguły nie ma miejsca w umowie o dzieło. Czynności będące przedmiotem umowy zawartej pomiędzy ubezpieczonymi a płatnikiem nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę ponadto, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego, jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W oparciu o ustalenia faktyczne i prawne Sąd Okręgowy uznał, że wykonywanie pracy przez ubezpieczonych na podstawie zakwestionowanych przez organ rentowy umów stanowiło tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł płatnik składek, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 k.p.c., które polega na błędnej ocenie zgromadzonych dowodów oraz dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie

materiałem dowodowym i przyjęciu, iż płatnik zawarł z ubezpieczonymi umowy zlecenia, a nie, jak to miało miejsce w rzeczywistości umowy o dzieło;

b. art. 327¹ § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie w wyniku uznania za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia prywatnej opinii biegłego (ekspertyzy naukowej) z zakresu teorii muzyki – dr hab. M. K. – Kierownika Biura ds. Nauki, Rozwoju Kadr i W. w G. na okoliczność wykazania indywidualnego i twórczego charakteru wykonania przez ubezpieczonych umów.

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 65 k.c. przez brak dokonania wykładni oświadczeń woli stron, uwzględniającej zgodny zamiar stron i cel umowy, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, które to wskazywały na zawarcie przez strony umów o dzieło, a nie umów zlecenia;

b. art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy umowy, zawarta przez płatnika z ubezpieczonymi były klasycznymi umowami o dzieło w rozumieniu k.c.;

c. art. 734 w związku z art. 750 k.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, kiedy *essentialia negotii* umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonymi nie miały cech umowy o świadczenie usług i nie powinny mieć do nich zastosowania przepisy, stosowane w przypadku umów zlecenia;

d. art. 1 ust. 1 oraz art. 9 i 10 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieprawidłowe zastosowanie pierwszego z wymienionych przepisów i uznanie, że nie mamy w przedmiotowej sprawie do czynienia z utworem o indywidualnym charakterze oraz pominięcie drugiego i trzeciego w interpretacji wskazanych umów z ubezpieczonymi;

e. art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez uznanie, że wykonanie programu koncertu (przez wykonawców - instrumentalistów) nie było wykonaniem artystycznym i nie zawierało twórczego pierwiastka;

f. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3 w zw. z art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1, art. 36, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.) przez przyjęcie, że zaistniały przesłanki do ich zastosowania i ustalenia wymiaru składek;

g. art. 81 ust. 1, ust. 5 i ust. 6, art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 69 ust. 1, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 85 ust. 4, art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1373 ze zm.) przez ich zastosowanie i uznanie, że zaistniały przesłanki do naliczenia składek na ubezpieczenie zdrowotne w sytuacji płatnika i ubezpieczonych.

Sąd drugiej instancji uznał apelację za bezzasadną i stąd podlegającą oddaleniu. Akcent położono w pierwszej kolejności na naruszenia przepisów postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego – wbrew stanowisku apelującej – Sąd pierwszej instancji dokonał rzetelnej i trafnej oceny zebranych dowodów. Podkreślił, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w okolicznościach, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. wymogom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i umiejętności właściwego kojarzenia faktów. Zarzuty nie mogą polegać na przedstawieniu korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 327¹ § 1 k.p.c. przez uznanie za zbędną dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, prywatnej opinii biegłego będącego ekspertem naukowym z zakresu teorii muzyki na okoliczność wykazania indywidualnego i twórczego charakteru wykonania przez ubezpieczonych umów, wskazać należy, że o naruszeniu tego przepisu można mówić wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, które doprowadziło do wydania sentencji orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona, bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tego rodzaju uchybienie art. 327¹ § 1 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 65 k.c., zważywszy, że zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Tymi wyróżnikami należy posługiwać się m.in. przy dookreślaniu i charakterystyki spornych umów. W ocenie

Sądu Apelacyjnego, strony zawierające przedmiotowe umowy wprowadziły je jako umowy o dzieło, jednakże nazwa umowy z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie jest elementem samodzielnie decydującym o klasyfikacji zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu zawieranej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonywania. Dokonane ustalenia – zdaniem Sądu Apelacyjnego – wskazują wprost, że omawiane umowy miały charakter umów o świadczenie określonych usług. Nie zawierają one elementów typowych dla umowy o dzieło – wykonania określonego indywidualnie rezultatu umowy przez twórcę, działającego osobiście i samodzielnie w ramach twórczej wolności. Inaczej niż to się ma w umowach o dzieło, tutaj każdy koncert był skrupulatnie zaplanowany, miał własny program ramowy, do którego artyści musieli się dostosować. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle przedstawionych rozważań nie budzi wątpliwości, że powołane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w zakresie wskazanych w niej przepisów k.c. przez błędne ustalenie charakteru zawartych umów, nie są uzasadnione.

Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przedmiotem spornych umów było wykonanie określonych w nich czynności, nie zaś wykonanie indywidualnie oznaczonych dzieł. Spór stron nie dotyczył prawa autorskiego, lecz tego, jak zakwalifikować sporne umowy nazwane przez strony umowami o dzieło. Rozstrzygnięcie tegoż sporu było możliwe w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące zarówno instytucję umowy o dzieło, jak i umów o świadczenie usług. Nie zaistniała potrzeba opierania się w zaskarżonym rozstrzygnięciu na przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W umowie zastrzeżono, że wykonawca nie może powierzyć wykonania dzieła innej osobie bez zgody Zamawiającego, nie może w okresie kontraktu podejmować bez zgody Zamawiającego żadnych działań artystycznych. Za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwocie 600 zł brutto. W umowie zawarto zasadę, że wykonawca w ramach wynagrodzenia wyraża zgodę na wykonywanie zdjęć oraz na dokonywanie nagrań audio i audiowizualnych prób, a także koncertu, oraz przenosi na Zamawiającego, zgodnie z treścią art. 41 i n. oraz art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bez konieczności składania odrębnych oświadczeń, wyłączne prawo do nieograniczonego w czasie i

przestrzeni rozporządzania i korzystania z opisanych powyżej materiałów, ponadto Wykonawca udziela Zamawiającemu wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie autorskich praw zależnych w odniesieniu do opracowań i przeróbek zarejestrowanego materiału oraz eksploatacji – na następujących polach: Utrwalenie, rejestracja materiału na każdym nośniku audiowizualnym, a w szczególności na: nośnikach video, taśmie światłoczułej, magnetycznej i dysku komputerowym, zwielokrotnianie jakąkolwiek techniką, w tym kasety video i audio, dyski audiowizualne, techniką celuloidową, światłoczułą i cyfrową, techniką zapisu komputerowego, publiczne odtwarzanie i wyświetlanie, nadawanie w całości lub we fragmentach dowolnie wybranych za pomocą wizji i fonu przewodowej, bezprzewodowej, jakąkolwiek techniką niezależnie od systemu, standardu i formatu, w tym nadawanie przez stację naziemną i nadawanie kablowe, sporządzenie wersji obcojęzycznych, prawo obrotu w kraju i za granicą, najem, użyczenie, nieodpłatna wymiana nośników, na których materiał utrwalono lub zwielokrotniono, wprowadzenie do pamięci komputera i do sieci multimedialnych, publiczne udostępnienie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, wszelkie wykorzystanie materiału w serwisach interaktywnych udostępnianych widzom za pośrednictwem Internetu i innych technik przekazu danych w tym sieci telekomunikacyjnych, informatycznych i bezprzewodowych, przerabianie i przetwarzanie z zachowaniem osobistych praw autorskich Wykonawcy, dokonywanie skrótów, wykorzystywanie w utworach multimedialnych i łączenia z innymi utworami, w celach archiwizacyjnych.

Prawa nabyte na podstawie umowy Zamawiający może przenieść na osoby trzecie lub upoważniać je do ich wykonywania. Jednocześnie Wykonawca oświadczył, że prawa opisane w § 5 umowy nie będą ograniczone, ani też obciążone na rzecz osób trzecich w chwili ich przejścia na Zamawiającego. Wykonawca wyraził także zgodę na wykorzystanie materiałów wskazanych w pkt 1 przed dniem zapłaty wynagrodzenia, o którym mowa w § 4. W § 6 umowy wykonawca oświadczył, że posiada prawo do wykonania dzieła będącego przedmiotem umowy i ponosi pełną odpowiedzialność wobec osób trzecich za wykonanie dzieła niezgodnie z przepisami Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Strony zastrzegły też, że w razie wykonania dzieła z wadami zamawiającemu przysługuje prawo odmowy wypłaty

całości lub części wynagrodzenia wykonawcy. W razie nie wykonania dzieła zamawiający może żądać od wykonawcy kary umownej w wysokości 50% wynagrodzenia brutto, o którym mowa w § 4. Zamawiającemu przysługuje prawo do dochodzenia odszkodowania przewyższającego zastrzeżoną karę umowną. W wypadku odwołania koncertu przez którąkolwiek ze stron w przypadkach innych niż w pkt 4 zapłaci ona drugiej stronie karę umowną w wysokości 50% wynagrodzenia brutto. Zamawiający ma prawo dochodzenia również odszkodowania w wypadku, gdy kara umowna nie pokryje wszystkich poniesionych szkód powstałych w związku z odwołaniem koncertu. W przypadku zadziałania siły wyższej tj. klęski żywiołowe, wojny, kataklizmy, niemożliwe do przewidzenia w dniu podpisania umowy, strony są zwolnione ze wzajemnych zobowiązań pod warunkiem dołożenia przez nich starań minimalizacji ewentualnych strat.

F. zawarła umowę nazwaną „umową o dzieło” z wykonawcą A. T. z terminem wykonania na dzień 17 lutego 2017 r. Przedmiotem umowy było artystyczne wykonanie utworów – programu koncertu symfonicznego, podczas którego wykonawca wystąpi w charakterze solisty (organy) oraz przekazania praw do artystycznego wykonania na warunkach określonych w § 5 umowy. Jako miejsce koncertu wskazano: sala koncertowa F.. Określono program koncertu „[...]” op. 27. W § 3 umowy zastrzeżono, że wykonawca nie może powierzyć wykonania dzieła innej osobie bez zgody Zamawiającego. Wykonawca nie może w okresie kontraktu podejmować bez zgody Zamawiającego żadnych działań artystycznych. Strony postanowiły, iż okres kontraktu obejmuje czas od pierwszej wyznaczonej przez Zamawiającego próby, do daty wykonania dzieła. Określono terminy 4 prób wg szczegółowego planu prób. Na podstawie § 4 umowy strony ustaliły, że za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł brutto. W § 5 umowy postanowiono, że wykonawca w ramach wynagrodzenia, o którym mowa § 4 umowy wyraża zgodę na wykonywanie zdjęć oraz na dokonywanie nagrań audio i audiowizualnych prób i koncertu, jak również przenosi na zamawiającego, zgodnie z treścią art. 41 i n. oraz art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bez konieczności składania odrębnych oświadczeń, wyłączne prawo do nieograniczonego w czasie i przestrzeni rozporządzania i korzystania z opisanych powyżej materiałów, ponadto wykonawca udziela zamawiającemu

wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie autorskich praw zależnych w odniesieniu do opracowań i przeróbek zarejestrowanego materiału oraz eksploatacji - na polach: utrwalenie - rejestracja materiału na każdym nośniku audiowizualnym, a w szczególności na: nośnikach video, taśmie światłoczułej, magnetycznej i dysku komputerowym, zwielokrotnianie jakąkolwiek techniką, w tym kasety video i audio, dyski audiowizualne, techniką celuloidową, światłoczułą i cyfrową, techniką zapisu komputerowego, publiczne odtwarzanie i wyświetlanie, nadawanie w całości lub we fragmentach dowolnie wybranych za pomocą wizji i fonii przewodowej, bezprzewodowej, jakąkolwiek techniką - niezależnie od systemu, standardu i formatu, w tym nadawanie przez stację naziemną i nadawanie kablowe, sporządzenie wersji obcojęzycznych, prawo obrotu w kraju i za granicą, najem, użyczenie, nieodpłatna wymiana nośników, na których materiał utrwalono lub zwielokrotniono, wprowadzenie do pamięci komputera i do sieci multimedialnych, publiczne udostępnienie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, wszelkie wykorzystanie materiału w serwisach interaktywnych udostępnianych widzom za pośrednictwem Internetu i innych technik przekazu danych w tym sieci telekomunikacyjnych, informatycznych i bezprzewodowych, przerabianie i przetwarzanie z zachowaniem osobistych praw autorskich Wykonawcy, dokonywanie skrótów, wykorzystywanie w utworach multimedialnych i łączenia z innymi utworami, w celach archiwizacyjnych. Już sam dobór utworów wskazuje na planowaną wizję programu prezentowania różnych prądów w muzyce. Ich sam układ mógłby być traktowany jako dzieło. Kwestia ta nie została podniesiona w rozważaniach w niniejszej sprawie.

Przy realizacji umowy P. Z. brał udział w koncercie odkrywcy muzyki (kolędy, pastorałki, muzyka dawna, dawne tańce polskie). W koncercie występował wraz ze stowarzyszeniem muzyków z zespołu A., który nie jest zespołem płatnika składek. W tym koncercie nie uczestniczyli muzycy F., ale poziom wykonania programu koncertu miał nie uchybiać wymogom stawianym tym pierwszym z wymienionych. Konkretnie zespoły muzyczne, muzycy spoza muzyków płatnika składek, są angażowani do koncertów przez płatnika po uprzednim przesłuchaniu ich nagrań bądź wskutek znajomości ich twórczości z dotychczasowych publicznych występów, koncertów. Wszelkie uwagi podczas próby generalnej omawiane są przez płatnika z

kierownikiem artystycznym danego zespołu. Ze strony płatnika nadzór jest szefa artystycznego działu organizacyjno-programowego, oceniającego za pomocą swoich pracowników.

Przygotowanie koncertu od strony tematycznej łącznie z obowiązkiem uczestnictwa zespołu w próbach było narzucone przez zamawiającego. Przy realizacji umowy wykonawca A. T. tylko raz brał udział w tym koncercie, jednakże „[...]” wykonywał także w późniejszym czasie. Koncert był poprzedzony kilkoma próbami według ściśle ustalonego grafiku. Próby były obowiązkowe, trwały ok. 4 godzin. Scenariusz koncertu był odgórnie narzucony przez płatnika składek. Muzyk jest informowany o programie koncertu i oczekiwaniach względem niego. Koncert odbywał się wraz z orkiestrą i dyrygentem. Nad całością wykonania utworu czuwa ten ostatni, działa jak reżyser, ma własne wyobrażenie, jak dany utwór powinien zabrzmieć. Muzyk organista musi posiadać umiejętność grania na każdym rodzaju organów. Na organach trudno jest powtórzyć to samo brzmienie. Artysta przygotowuje się do wykonania utworu jeszcze przed próbami. Od artysty zależy, jak wykona określony utwór bądź jego fragment i jaki będzie przebieg tego utworu. Współpraca między artystą i dyrygentem decyduje o finalnym brzmieniu utworu. W trakcie prób dyrygent może zasugerować, skoordynować inne brzmienie instrumentu. Dyrygent może np. dostosować szybkość utworu do publiczności. Współpraca organów i orkiestry jest konieczna.

Jak już wspomniano, celem prób jest wypracowanie najlepszego brzmienia utworu. Próby są po to, aby wspólnie wypracować interpretację danego dzieła, zgranie zespołu. Utwór jest elementem wspólnej pracy zespołu. Finalny efekt wykonania zależy od wielkości sali, ilości widowni, nawet wilgotności, bo wówczas instrument może mieć inny dźwięk. Każdy artysta ma indywidualne brzmienie. W sposób twórczy przedstawia własną interpretację. Rolą dyrygenta jest powiązanie i scalenie indywidualnych brzmień poszczególnych artystów. Na próbach dopasowuje się interpretację muzyka do pozostałych partii orkiestrowych. Każdy artysta wstępnie interpretuje swoją partię, co jest poparte jego wrażliwością, wiedzą, doświadczeniem. Podczas prób może się zmienić koncepcja ostateczna. W umowie nie da się przewidzieć ostatecznego kształtu wydarzenia. Nuty są narzędziem wykonawcy. Wizja konkretnego utworu tworzy się ze wszystkimi uczestnikami

koncertu. Jeżeli artyści nie są odpowiednio przygotowani, wykonają utwór niezgodnie z intencją dyrygenta, nie dostosowali się, to dzieło z ich udziałem nie powstaje. Odsuwani są od wykonania. Doangażowanie zainteresowanych zależy od repertuaru F., która może wymagać dodatkowych skrzypków lub organisty. Nie było żadnych uwag płatnika do wykonanych koncertów, w tym do P. Z., w zakresie wykonania utworów zgodnie z zasadami wykonawstwa muzyki dawnej. Koncerty zainteresowanych nie zostały utrwalone. Co do zasady płatnik nie korzysta z tego zapisu umownego. Większość muzyków (99%) współpracujących z płatnikiem składek miała zawarte z płatnikiem umowy o pracę, a pozostałe osoby zawierały umowy cywilnoprawne nazywane umowami o dzieło. Charakter i jakość wykonywanej pracy nie różnią się w przypadku muzyków spoza zespołu F. oraz w przypadku muzyków z zespołu F.. Zainteresowany P. Z. w badanym okresie nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Zainteresowany A. T. w badanym okresie posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, tj. umowę o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy u innego płatnika składek. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ze stosunku pracy była niższa w przeliczeniu na okres miesiąca od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. Płatnik składek nie zgłosił zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu spornych umów.

Stan faktyczny zasadniczo był pomiędzy stronami bezsporny, gdyż spór sprowadzał się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które wnioskodawca zawarł z ubezpieczonymi. Dodatkowo wymaga podkreślenia, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach okresów podlegania przez ubezpieczonych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, iż w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ponieważ kwestionowane umowy uznawane były przez płatnika za umowy o dzieło i stąd nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu autorski charakter wykonywanych przez ubezpieczonych wspólnie z innymi muzykami utworów na rzecz płatnika nie ma wpływu na

odróżnienie umów o dzieło, od pozostałych umów cywilnoprawnych. Utwór, w rozumieniu prawa autorskiego, nie decyduje o tym, że mamy do czynienia z umową o dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego. Czynności będące przedmiotem umowy zawartej pomiędzy ubezpieczonymi a F., przyjmuje Sąd, nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie – a co więcej nie określa tego umowa – jaki rezultat materialny lub niematerialny miałby powstać w efekcie wykonywania tych czynności, co miałoby stanowić dzieło. W istocie zawarte umowy kładły nacisk nie na pożądany efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace – uczestniczyć w próbach (własnych z udziałem własnego zespołu czy też udziałem muzyków płatnika składek, w każdym zaś przypadku w próbie generalnej) celem należytego przygotowania utworu i wykonać go zgodnie z oczekiwaniami i wizji artystycznej dyrygenta/kierownika artystycznego własnego zespołu/szefa artystycznego działu organizacyjno-programowego płatnika składek. To zaś sprowadza się do wniosku, że celem zawartej umowy były ogólnie pojęte czynności polegające na poprowadzeniu koncertu, a nie określony rezultat tych czynności.

Należy bowiem w tym miejscu podkreślić, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. Zdaniem Sądu każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę, prowadzi do jakiegoś rezultatu, co oczywiście nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło. Z definicji bowiem, nie może być mowy o wykonaniu dzieła, jeżeli praca jest świadczona w sposób odtwórczy i realizuje cykl prac czy przedsięwzięć, polegających na przygotowaniu koncertu. W świetle powyższego stanu rzeczy Sąd uznał, że wykonywanie pracy przez ubezpieczonych na podstawie zakwestionowanych przez organ rentowy umów rodziło tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe

ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie spornych umów przychód.

Sąd Apelacyjny ponadto podniósł, że stwierdzenie, że analizowane umowy są umowami o świadczenie usług, nie zaś umowami o dzieło, przyjęte przez Sąd Okręgowy są w tej kwestii prawidłowe, wypływają z logicznego i opartego na obowiązujących przepisach prawa wyводу. Nie można forsować tezy, że zgodny zamiar stron wynikający z umowy (art. 65 § 2 k.c.) wyłącza stosowanie art. 58 § 1 k.c., którego brzmienie jest jednoznaczne, a który stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W istocie uwzględnienie treści art. 58 § 1 k.c. jednocześnie prowadzi do prawidłowego zastosowania art. 65 § 2 k.c. Oznacza to rzeczywiste intencje stron - jakiego rodzaju obowiązki faktycznie umowy nakładały na wykonawców. W następstwie tej analizy stwierdzić trzeba, że rozpatrywane umowy zawarto, aby wykonawcy wyświadczyli określone usługi, a nie stworzyli określony, sprecyzowany i podlegający ocenie rezultat. Wobec ustalenia, że badane umowy są umowami o świadczenie usług, oczywiste było uznanie, że z tytułu ich zawarcia i wykonywania zleceniobiorcy w określonych w decyzjach okresach podlegają ubezpieczeniom społecznym.

Zważyć trzeba, że o charakterze umowy decyduje jej treść i wykonanie w zakresie wszystkich elementów zobowiązania, postrzeganych łącznie. Zatem jeśli powstają wątpliwości czy tytuł umowy odpowiada jej istocie, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Nadto, skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku powinnością opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, dotyczyć musi badania rzeczywistej treści umowy stron i sposobu jej wykonania. System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, a przepisy o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa - charakter norm *ius cogens*, co nie pozwala przyjmować, że ubezpieczenia społeczne nie obejmują działalności zarobkowej, polegającej na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Elastyczność reguły z art. 750 k.c., a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów o zlecenia i zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Umowa zlecenia należy do kategorii umów o świadczenie usług. W ramach tej kategorii wyróżnia się nazwane umowy, w których świadczenie główne polega na wykonywaniu wyłącznie czynności prawnych dla innej osoby (zlecenie, komis). Przepisy regulujące zlecenie (art. 734–749, 751 pkt 1) mają dwa dodatkowe zakresy odniesienia ze względu na ich odpowiednie stosowanie do umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami kodeksu cywilnego (art. 750) oraz do umów spedycji (P. Drapała (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 734).

Jak już wspomniano, Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko, że przedmiotem spornych umów było wykonanie określonych w nich czynności, nie zaś wykonanie indywidualnie oznaczonych dzieł. W realiach niniejszego postępowania nie jest celowe, zasadne ani prawidłowe odnoszenie się do treści przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Spór stron nie dotyczył prawa autorskiego, lecz tego, jak zakwalifikować sporne umowy nazwane przez strony umowami o dzieło. Rozstrzygnięcie tegoż sporu było możliwe w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące zarówno instytucję umowy o dzieło, jak i umów o świadczenie usług. Nie zaistniała potrzeba opierania się w zaskarżonym rozstrzygnięciu na przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Ze skargą kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wystąpiła F. Zaskarżając orzeczenie w całości, wniosła o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd II Instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Łodzi bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały sprzeczność ustaleń Sądu I Instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co doprowadziło do przyjęcia, że Płatnik zawarł z Ubezpieczonymi umowy zlecenia, a nie - jak to

miało miejsce w rzeczywistości - umowy o dzieło i skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane,

2. art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie (w wyniku uznania za „nieprzydane dla rozstrzygnięcia”) w uzasadnieniu wyroku złożonego przez Płatnika dowodu w postaci prywatnej opinii biegłego (ekspertyzy naukowej) z zakresu teorii muzyki - dr hab. M. K. - Kierownika Biura ds. Nauki, Rozwoju Kadr i W. w G. na okoliczność wykazania indywidualnego i twórczego charakteru wykonania przez Ubezpieczonych umów i niewzięcie pod uwagę wykazywanych poprzez powyższy dowód okoliczności – co z kolei było następstwem naruszenia prawa materialnego (art. 65 k.c.).

- naruszenie prawa materialnego:

3. art. 65 k.c. poprzez dokonanie niezgodnej z tym przepisem (tak, jak go rozumie bogate orzecznictwo, w tym orzecznictwo Sądu Najwyższego) - wykładni oświadczeń woli stron, uwzględniającej zgodny zamiar stron i cel umowy, a także sposób jej wykonania po jej zawarciu - poprzez przyjęcie nieprawidłowego modelu prawnego umowy o dzieło, o który chodzi w rozstrzygniętej sprawie, zupełnie nieuwzględniającego definicji dzieła w prawie autorskim;

4. art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy umowy, zawarte przez Płatnika z Ubezpieczonymi były klasycznymi umowami o dzieło w rozumieniu Kodeksu cywilnego – co wynikało z wadliwego – w przekonaniu składającej skargę kasacyjną - modelu tych umów;

5. art. 734 w związku z art. 750 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, kiedy *essentialia negotii* umów, zawartych przez Płatnika z Ubezpieczonymi nie miały cech umów o świadczenie usług i nie powinny mieć do nich zastosowania przepisy, stosowane w przypadku umów zlecenia;

6. art. 1 ust. 1 oraz art. 9 i 10 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez nieprawidłowe zastosowanie pierwszego z wymienionych przepisów i uznanie, że nie mamy w przedmiotowej sprawie do czynienia z utworem o indywidualnym charakterze oraz pominięcie drugiego i trzeciego tu wymienionego przepisu w interpretacji wskazanych umów z Ubezpieczonymi,

7. art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego pominięcie, co skutkowało przyjęciem nieprawidłowego modelu umowy o dzieło, mającego – w przekonaniu składającej skargę kasacyjną, wpływ na rozstrzygnięcie,

8. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3 w zw. z art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1, art. 36, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.) poprzez przyjęcie, że zaistniały przesłanki do ich zastosowania i ustalenia wymiaru składek;

9. art. 81 ust. 1, ust. 5 i ust. 6, art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 69 ust. 1, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 85 ust. 4, art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1373 ze zm.) poprzez ich zastosowanie i uznanie, że zaistniały przesłanki do naliczenia składek na ubezpieczenie zdrowotne w sytuacji Płatnika i Ubezpieczonych.

Organ rentowy odpowiadając na skargę, wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w trybie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym od F. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Łodzi, według norm przepisanych. Strona skarżąca wskazała na występowanie istotnego zagadnienia prawnego przyjmującego postać pytania prawnego kierowanego do Sądu Najwyższego: Czy oceniając umowę zawartą pomiędzy osobą fizyczną a instytucją kultury, która organizuje wykonanie utworów zbiorowych i zapewnia to wykonanie w warunkach współtwórczości, sądy powinny przyjąć model umowy o dzieło taki, że wykluczone z jej zakresu byłyby świadczenia, których parametry są określone przez - ustaloną przez strony - muzyczną treść wystąpienia, do których wykonania podmiot organizujący zastosował systemowy i celowy dobór strony takiej umowy (tj. dobór zapewniający dopasowanie wykonawców do natury wykonywanych utworów) i w wyniku których powstały utwory koncertowe wykonane w warunkach współtwórczości w rozumieniu prawa autorskiego?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stan faktyczny analizowanej sprawy i kolegialne rozstrzygnięcie w sprawie przesądziło o przyjęciu kwalifikacji prawnej umowy strony skarżącej, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wniesionego do Sądu Najwyższego pytania prawnego uznanego przez stronę wnoszącą skargę za istotne zagadnienie prawne, budzące wątpliwości i stąd jego rozwiązanie miałoby znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz podobnych sporów przez inne sądy. Kwestie określone tym pytaniem były już wprawdzie stawiane i rozstrzygane przez Sąd Najwyższy (wyroki Sądu Najwyższego z: 8 grudnia 2022 r., II USKP 3/22, LEX nr 3459972; 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 123584; 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341984; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP 2003 nr 13, poz. 5), ale skarżący dostrzega rozbieżności w orzecznictwie przemawiające za interwencją w tej materii Sądu Najwyższego. Skarżący pyta: czy oceniając umowę zawartą pomiędzy osobą fizyczną a instytucją kultury, która organizuje wykonanie utworów zbiorowych i w warunkach współtwórczości, sądy powinny przyjąć model umowy o dzieło taki, że wykluczone z jej zakresu byłyby świadczenia, których parametry są określone: (1) przez – ustaloną przez strony – treść wystąpienia (zapisaną partyturą – określonym zapisem nutowym, bądź rolę aktorską na podstawie scenariusza), oraz (2) wynikają z kontekstu, który w istotnym zakresie jest niezmienny (tj. ma postać przygotowania i wykonania określonej partii instrumentalnej utworu zbiorowego – zapisanej nutowo), a także (3) przez rozumiane zgodnie z zasadami właściwymi dla prawa autorskiego prawo gatunku, wymagające koordynacji (w czasie i co do miejsca prób i wykonań) przez instytucję kultury procesu przygotowania i wykonania wystąpienia w warunkach, w których dobór wykonawców utworu przez instytucję kultury wynikał z oceny dopasowania przez nią charakterystyki artystycznej wykonawców do charakterystyki artystycznej utworów, które mieli oni wykonać?

Warte podkreślenia jest to, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował w swoim orzecznictwie kwestie związane z różnicami między umową o dzieło a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, natomiast nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. W wypadku

umowy o dzieło niezbędne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnego rezultatu, który ma określony samoistny byt i przybiera postać wytworu czy zmian w samej rzeczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że rezultat w postaci artystycznego wykonania konkretnych utworów muzycznych, zindywidualizowanych w oznaczonym miejscu i czasie kwalifikuje się jako umowy o dzieło. Problematyka muzyczna jako przedmiot umowy stosunkowo często jest przedmiotem skarg.

Przedmiotem badań pod kątem klasyfikacji umowy były już koncerty instrumentalne – granie na saksofonie, fortepianie, klawesynie w zespole instrumentalnym w ramach koncertów oraz indywidualne występy. Klasyfikacja przedmiotowych umów była dokonywana przez zestawienie ich cech charakterystycznych jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług. Precyzyjność wyznaczenia granic między tymi umowami, podkreślenie specyfiki każdej z nich jest istotne z punktu widzenia podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniom społecznym przez twórców i artystów (wyrok Sąd Najwyższego z 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16, LEX nr 2296861).

Odnosząc się do uzasadnienia zarzutów skargi kasacyjnej, trudno byłoby pominąć stanowisko Sądu Apelacyjnego, który przyjął, że Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej i trafnej oceny przeprowadzonych dowodów i kwalifikacja ta nie wykraczała poza ramy swobodnego uznania przez Sąd w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. (J. Paszkowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Art. 1-458¹⁶, Warszawa 2023, uwagi do art. 233, s. 1644 i n.). Sąd odwoławczy jest zobowiązany do rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów i dokonywać ustaleń własnych. Na marginesie należy podjąć wątek, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego powołany tutaj przepis jest tylko w wyjątkowych sytuacjach przyjmowany jako podstawa kasacyjna, ponieważ Sąd Najwyższy dokonuje oceny pod kątem zgodności z prawem, a nie przez pryzmat weryfikacji dowodów i faktów.

Zasadne są zarzuty naruszenia prawa procesowego sformułowane w skardze kasacyjnej odnoszące się z jednej strony do konstrukcji uzasadnienia sądu odwoławczego, z drugiej zaś – do zakresu rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Art. 328 § 2 k.p.c. ma – przez odesłanie unormowane w art. 391 § 1 k.p.c. – odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zakres

jego zastosowania zależy od treści wydanego wyroku (postanowienia) oraz od działań procesowych podejmowanych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych i limitowanych granicami apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). W wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi ponownie dokonywać ustaleń faktycznych - wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne lub zasadne, ale nie mające ostatecznie wpływu na treść wyroku lub postanowienia (uchwała Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, s. 124; wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2002 r., I CKN 978/00, LEX nr 54326; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 161; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, LEX nr 131834). Obowiązkom tym nie sprostał Sąd drugiej instancji rozpoznający apelację w niniejszej sprawie.

Uwagi powyższe dotyczą w tym samym stopniu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Granicę apelacji określają bowiem zarzuty apelacyjne. Zadaniem sądu odwoławczego jest ponowne rozpoznanie sprawy, co oznacza konieczność orzekania na podstawie materiału zgromadzonego w toku postępowania przed sądem pierwszej i przed sądem drugiej instancji, prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, ale również odniesienie do złożonego środka odwoławczego.

Słusznie zatem zarzuca skarżąca, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się merytorycznie do zarzutu oparcia ustaleń faktycznych na opinii biegłego niewezwanego przez sąd do jej złożenia w sprawie. Dotknięte jest bowiem niekonsekwencją stanowisko, iż w takim przypadku niezbędne było uprzednie oprotestowanie wykorzystania takiej opinii w trybie art. 162 k.p.c. Uznać trzeba, że albo zarzut czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o opinię biegłego nienotyfikowaną stronom jest bezzasadny (ponieważ opinia taka w rzeczywistości została dopuszczona jako dowód w sprawie), albo też doszło do naruszenia

przepisów postępowania dowodowego poprzez wykorzystanie ekspertyzy, o której sporządzeniu strony nie miały wiedzy. W tym drugim przypadku zgłoszenie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. nie jest jednak faktycznie możliwe ani konieczne (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, OSNC 2010 nr 9, poz. 125).

Sądowe uzasadnienie wskazuje faktyczną i normatywną podstawę orzeczenia oraz rekonstrukcję prawniczych rozumowań, które doprowadziły do tego rozstrzygnięcia. W sprawie zarzucono naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie (w wyniku uznania za „nieprzydane dla rozstrzygnięcia”) w uzasadnieniu wyroku złożonego przez płatnika dowodu w postaci prywatnej opinii biegłego (ekspertyzy naukowej) z zakresu teorii muzyki – dr hab. M. K. – Kierownika Biura ds. Nauki, Rozwoju Kadr i W. w G. na okoliczność wykazania indywidualnego i twórczego charakteru wykonania przez Ubezpieczonych umów i niewzięcie pod uwagę wykazywanych poprzez powyższy dowód okoliczności. Przepisy proceduralne takie jak m.in. art. 327¹ k.p.c. określają jedynie ogólne wymogi, którym musi odpowiadać uzasadnienie wyroku. Są to oczywiście istotne normatywne wskazania, które jednak nie mogą zmienić tego, że to sędzia, a nie prawodawca, ma ostatecznie decydujący wpływ na treść uzasadnienia w danej sprawie (S. Lewandowski, Retoryczny wymiar uzasadnienia orzeczenia sądowego, PS 2022, nr 2, s. 7 i n.).

Opinia prywatna dr hab. M. K., załączona przez płatnika składek, weszła (na podstawie art. 243² k.p.c.) w poczet materiału dowodowego, choć okoliczności, na które została powołana, nie miały, zdaniem Sądu Okręgowego, znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ On podniósł, że nie ma waloru dowodu z opinii biegłego pozasądowa ekspertyza sporządzona na zlecenie samej strony. Ekspertyza taka stanowi bowiem tylko dokument prywatny będący dowodem tego, że osoba, która ten dokument podpisała, prezentuje przedstawiony w nim pogląd oraz Sąd jest władny dokonać, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, oceny charakteru prawnego zakwestionowanych umów. Jako strona apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z załączonej opinii prawnej, sporządzonej przez prof. dr hab. A. F. na zamówienie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Instytutu Muzyki i Tańca (Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca) pod

tytułem: „Analiza zakresu obowiązku objęcia składkami ubezpieczenia społecznego wybranych grup artystów wykonawców (osób współtworzących koncerty filharmoniczne, tancerzy i aktorów)” na okoliczność dokonania prawidłowej kwalifikacji umów przez płatnika. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd art. 327¹ § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie, w wyniku uznania za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia, prywatnej opinii biegłego z zakresu teorii muzyki celem wykazania indywidualnego i twórczego charakteru wykonania przez ubezpieczonych umów, wskazać trzeba, że o naruszeniu art. 327¹ § 1 k.p.c. można mówić tylko w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona, bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 327¹ § 1 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. W myśl apelacji jedynym przejawem naruszenia wskazanego przepisu miało być pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu w postaci opinii prywatnej złożonego przez płatnika składek. Sąd odwoławczy wskazuje, iż przedstawione przez stronę pisemne stanowisko osoby będącej ekspertem w konkretnej dziedzinie wiedzy, podpisane przez tę osobę, stanowi wyłącznie dokument prywatny i korzysta z domniemania autentyczności określonego w art. 245 k.p.c. Dokument taki nie stanowi natomiast dowodu w zakresie wiadomości specjalnych, których stwierdzeniu służy dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.).

Należy nadmienić, że funkcje uzasadnienia wyroku nakreślone przez art. 327¹ k.p.c. są wielorakie i na czoło wysuwa się jego funkcje gwarancyjne prawa do rzetelnego procesu (E. Łętowska, *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnień sądowych*, Państwo i Prawo, 1997, z. 5, s. 16, s. 4; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 362; T. Szanciło (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, uwagi do art. 327¹, s. 1413 i n.).

Trafnie skarżąca podniosła, że doszło do naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez dokonanie niezgodnej z tym przepisem wykładni oświadczeń woli stron uwzględniającej zgodny ich zamiar i cel umowy. Podnosi, że przy stosowaniu tego przepisu wymaga się analizy kontekstu, w którym umowa została zawarta i jest

wykonywana, a także traktowania jej holistycznie jako całości o określonej funkcji gospodarczo-społecznej, w której społeczna rola stron uwzględniona w umowie, a także zamierzone faktyczne funkcjonowanie jej postanowień określa „niepewne” znaczenie oświadczeń woli, które ta umowa odzwierciedla, a przytoczone reguły wykładni powinny być stosowane obiektywnie, czyli nie tylko po to, by dyskwalifikować jedynie pewne typy umów jako nieprawidłowo odzwierciedlające wolę stron a pomijać te dyrektywy, które mogłyby rozsądnie służyć wzmocnieniu argumentacji przeciwnej. Strona odpowiadająca na skargę nie wykazała okoliczności, które uzasadniałyby stwierdzenie, że wbrew ich brzmieniu zamiar stron i cel umów był inny. Nie ustalono, że umowy te zawarto dla pozoru lub w celu obejścia prawa. W literaturze przedmiotu prezentowane jest stanowisko, że z punktu widzenia prawa cywilnego krytycznie należy jednak ocenić stanowisko prezentowane w niektórych judykatach sądowych, że aby uznać przedmiot świadczenia za dzieło musi ono spełniać jakieś dodatkowe, szczególne kryteria, nieprzewidziane w art. 627 k.c., interpretowane w sposób autonomiczny tak, aby, jak najwięcej czynności mogło podlegać oskładkowaniu, co pozostaje jednocześnie w sprzeczności z zasadami wykładni oświadczeń woli wskazanymi w art. 65 k.c. (M. Wałachowska, Umowy cywilnoprawne a ubezpieczenia społeczne w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, MOP 2021, nr 7, s. 388). Wprawdzie wykładnia celowościowa i funkcjonalna może prowadzić do większej elastyczności stosowania prawa i jego rozwoju bez konieczności ingerencji ustawodawcy, to jednak z góry nie można zakładać trafności powyższego stanowiska w kwestii dodatkowych kryteriów. Czynności prawne powinny być zatem kwalifikowane w sposób jednolity niezależnie od dziedziny prawa (A. Mariański (red.), Ordynacja podatkowa. Komentarz. Warszawa 2023, art. 199a, pkt 2), w tym również na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Dostrzegając złożoność materii, wielość punktów odniesienia w multicentrycznym systemie współczesnego prawa, należy wyprowadzić spójny i zrównoważony system wykładni. Innym przypadkiem jest natomiast umowa mieszana, w przypadku której w razie niemożności jednoznacznego przyporządkowania jej do danego rodzaju umowy, możliwe jest odwołanie się to tzw. teorii absorpcji i zakwalifikowanie jej jako umowy, której cechy przeważają (B. Lackoroński, Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych –

perspektywa cywilnoprawna (w:) Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej, J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015, s. 147).

Motywem, który skłania wielu autorów do posługiwania się omawianą klasyfikacją, jest dążenie do ustalenia kryteriów pozwalających w sposób względnie prosty na rozgraniczenie i odpowiednią klasyfikację stosunków zobowiązaniowych, które ze względu na treść i cel świadczenia zbliżają się swoim charakterem do umowy o dzieło jako modelowego zobowiązania rezultatu, od stosunków zbliżonych do umów zlecenia, w których obowiązki dłużnika nie sięgają tak daleko, aby miał on odpowiadać za wynik swoich działań podjętych w celu wykonania zobowiązania (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) K. Osajda (red.), Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 5. Warszawa 2020, s. 218).

Strona skarżąca powołuje orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, zgodnie z którym w przypadku takich wydarzeń artystycznych jak koncerty w F., nieuprawniona jest próba dokonania sztucznego podziału czynności artystów występujących w ramach wspólnego widowiska na takie, które decydują o jego indywidualnym charakterze, i takie, którym tej cechy przypisać nie można, kwestionując tym samym kompetencje organów kontrolnych do oceny powstałego w wyniku wykonania umowy o dzieło utworu. Podejmuje zatem zagadnienie, jak daleko należałoby iść, aby spełnić wymogi parametrów dzieła. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Należy mieć na względzie, że swoboda umów nie jest nieograniczona również na gruncie prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jaką umowę chodzi (postanowienia Sądu Najwyższego z: 29 września 2020 r., II UK 257/19, LEX nr 3077390; 8 grudnia 2020 r., I UK 356/19, LEX nr 3089201). Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza jednak niczym nieskrępowanej dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z treści art. 353¹ k.c. wynika, że nie może ona

sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego oraz zasadom współżycia społecznego (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626, Warszawa 2022, uwagi do art. 353¹ k.c.).

Zamawiający nie kupuje bowiem samych czynności (pracy), lecz określony rezultat, gwarantujący efekt w postaci właściwego prowadzenia przedsięwzięcia. Nie oznacza to, że nie można umówić się o wykonanie takich czynności na zlecenie. Jednak inna jest wtedy treść zobowiązania, w tym charakter praw i obowiązków stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnoszono, że przygotowanie (opracowanie) i wykonywanie utworów muzycznych, wykreowanie określonych ról aktorskich czy wykonanie układu tanecznego lub koncepcji choreograficznej może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło. Zatem zamiar ułożenia zobowiązania według kryterium art. 627 k.c. w płaszczyźnie uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego obliguje do staranności i indywidualności przy określeniu parametrów dzieła, tak by uchwycić istotę tego działania (wyroki Sądu Najwyższego z: 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16; 21 marca 2023 r., I USKP 26/22, LEX nr 3571677).

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło”, jakie płatnik zawarł z ubezpieczonymi. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowy o dzieło, nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych. Należy podnieść, że samo podejmowanie działalności o charakterze twórczym nie wystarcza do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego z tego tytułu. Prowadzona przez osobę zainteresowaną działalność musi być uznana za działanie twórcze lub artystyczne i dopiero wtedy stanowi tytuł do objęcia ubezpieczeniem (wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 2019 r., I UK 192/18). W grę wchodzi tutaj kryteria obiektywne dokonywanej weryfikacji.

Na gruncie rozpoznawanego przypadku Sąd doszedł do przekonania, iż w analizowanym stanie faktycznym wykonanie utworów – programu koncertów oraz udział w próbach, wbrew zapatrywaniom płatnika, nie miało charakteru czynności

przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz było realizowane w ramach starannego działania, czyli w tym wypadku właściwego wykonania usług. Wykonanie umowy o dzieło charakteryzuje się osobistym, indywidualnym wkładem wykonawcy w powstanie wytworu lub ewentualnie jego zmiany twórczej realizacji (E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est – o komunikacyjnej misji muzyków i prawników*, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 1, s. 6; E. Łętowska, K. Pawłowski, *O operze i o prawie*, Warszawa 2014, s. 60).

Jak już podniesiono na wstępie, stan faktyczny zasadniczo był pomiędzy stronami bezsporny. Różnice stanowisk sprowadzały się jedynie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które F. zawarła z ubezpieczonymi. Wprawdzie płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach okresów podlegania przez ubezpieczonych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, iż w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych, ponieważ kwestionowane umowy była umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie o klasyfikacji umowy powinien decydować rzeczywisty charakter czynności związany z celem i przedmiotem zobowiązania. W tym miejscu należy dodać, że skargi kasacyjne F. o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek powszechnie są przyjmowane w przedmiotowych sprawach w ostatnim czasie (postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 kwietnia 2023 r., I USK 17/23, LEX nr 3585403; 7 listopada 2023 r., I USK 263/22, LEX nr 3623624; 13 grudnia 2023 r., I USK 120/23, LEX nr 3645277; 9 stycznia 2024 r., I USK 112/23, LEX nr 3655328).

Umowy o świadczenie usług oparte są na ekwiwalentności umówionych świadczeń. Umowa o dzieło tym różni się do umowy starannego działania, że gwarantuje uzyskanie określonego efektu, co nie jest zastrzeżone w umowach opartych o wymóg starannego działania. W tych umowach relewantny charakter ma samo dążenie do celu przez staranne działania, a nie wymóg jego osiągnięcia. Przy czym wymogi staranności stanowią kategorię niejedolitą, gdyż inne standardy

obowiązują profesjonalistów czy osoby wykonujące określone profesje np. solistów instrumentalistów. Oczywiście rezultat może być również wynikiem starannego działania, jednak to umowa o dzieło pozwala zamawiającemu na wprowadzenie tak szeroko idących uwarunkowań, które to obciążają wykonawcę ryzykiem niewykonania zamówienia. Inaczej mówiąc, określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceniobiorcy czy pracownika. Nie jest to jednak relacja zwrotna, czyli to, co jest właściwe dla umowy o staranną pracę, nie stanowi dzieła, które ma na uwadze art. 627 k.c. Umowa o dzieło to umowa o określony rezultat, jednak nie każdy rezultat jest wynikiem umowy o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2021 r., II USKP 135/21, Legalis nr 2639275). Umowa oparta na odpowiedzialności wykonawcy za wykonanie zamówionego dzieła sprawia, że realizacja gwarancji zakładanego efektu jest większa niż przy zleceniu. Łączy się to z ryzykiem dla prawidłowego wykonania umowy, które jest mniejsze lub nie występuje, gdy chodzi tylko o samą staranność w wykonywaniu czynności w świetle art. 355, 627, 750 k.c. Sąd Najwyższy przyjął, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (wyroki z: 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115; 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX 1235841).

Skoro zasadny jest zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c., to zasadny jest również zarzut naruszenia art. 750 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemie ubezpieczeń społecznych. Umowy o dzieło i umowy zlecenia to odrębne umowy. W orzecznictwie przyjmuje się, że w przypadku wątpliwości można stwierdzić, że strony zawarły umowę, której cechy są przeważające. W rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie sprawie Sąd pierwszej i drugiej instancji potrzebował takiego ważenia różnic, przy założeniu, że uprawnione jest początkowe stwierdzenie, że znaczenie decydujące ma wola stron, ponieważ ze względu na przedmiot świadczenia mógł być on objęty umową o dzieło.

W wielu wypadkach Sąd Najwyższy wskazuje na trudności w klasyfikacji umów, o których tutaj mowa. W wyroku Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2017 r.

(III UK 147/16) wskazano, że narzuca się obowiązek odróżnienia osób, których działania mogą prowadzić do wytworzenia dzieła albo do artystycznych wykonania. Proces działalności wyżej wymienionych osób sprowadzał się do indywidualnego działania i autorstwa wykonawców, co w efekcie miało dać rezultat niematerialny, w niektórych przypadkach także nieucieleśniony w przedmiocie materialnym. Nie jest wykluczona możliwość wystąpienia takiej sytuacji w praktyce, gdzie główny wykonawca koncertu będzie objęty umową o dzieło, a pozostali na różnych podstawach kwalifikowani.

Przeniesione z cywilistyki pojęcie umowy o dzieło do prawa ubezpieczeń społecznych nabiera obecnie nowego znaczenia. Analiza okoliczności stosowania regulacji prawnych w tym zakresie prowadzi do wniosku, że na gruncie różnych gałęzi prawa są one odmiennie rozumiane. Trafne jest stanowisko, że kwalifikacja prawna umów na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych nie powinna być dokonywana autonomicznie w oderwaniu od reguł cywilistycznych. Zauważyć należy, że rozbieżności w doktrynie i judykaturze potwierdzają tylko, że jednoznaczna kwalifikacja nie jest często możliwa, gdyż mamy do czynienia z umowami mieszanymi. Dokonując kwalifikacji prawnej umowy *in concreto*, nie można jednocześnie zapominać o wykładni oświadczeń woli z art. 65 k.c. oraz zasadzie swobody umów. Przeprowadzona analiza problemu pokazuje, że kwalifikacja prawna do konkretnego typu umowy na gruncie prawa cywilnego ma swoje granice i z uwagi na zasadę swobody umów nie może być dokonywana w sposób bezwzględny. Prowadzić to może do błędnych rezultatów i naruszać istniejące w tym zakresie zasady prawa zobowiązań. Tym bardziej zasadne jest zbadanie natury analizowanej umowy, że umowa koncertowa może łączyć w sobie elementy przedmiotowo istotne zarówno umowy o dzieło, jak i umowy o świadczenie usług. Najczęściej będą to zatem umowy mieszane (P. Dzienis, Umowa koncertowa na tle *essentialia negotii* umów o dzieło i umowy zlecenia, Monitor Prawniczy 2017, nr 16, s. 865). Od okoliczności i woli stron zależeć będzie czy bliższe będą umowie o dzieło, czy o świadczenie usług. Do takiego poglądu skłania również rozbieżność poglądów doktryny i orzecznictwa w zakresie jednoznacznej kwalifikacji prawnej.

Odrębnie należy potraktować utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego. Podstawowa różnica między dziełem w ujęciu kodeksu cywilnego (art. 627 k.c.) a

utworem w rozumieniu autorskoprawnym dotyczy stopnia nasycenia pierwiastkiem twórczym oraz nadania rezultatowi indywidualnego charakteru. Wiele dzieł o charakterze standardowym lub powtarzalnym nie spełnia kryteriów w zakresie twórczego i indywidualnego (noszącego piętno osobiste twórcy) charakteru utworu (W. Machała, *Utwór jako przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2013, s. 117 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 142 z glosami A. Stępień (w:) *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2005, nr 1-2, s. 105 i n. i por. E. Traple (w:) *Glosa* 2005, nr 2, s. 79 i n.).

W niniejszej sprawie nie jest celowe, zasadne ani prawidłowe odnoszenie się do zarzutów skargi dotyczących treści przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Spór stron nie dotyczy prawa autorskiego, lecz tego, jak zakwalifikować sporne umowy nazwane przez strony umowami o dzieło. Rozstrzygnięcie tegoż sporu było możliwe w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące zarówno instytucję umowy o dzieło, jak i umów o świadczenie usług. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny ma rację w zakresie, w jakim akceptuje stanowisko, że przedmiotem spornych umów było wykonanie określonych w nich czynności, nie przesądza jednak to, co do zasady, o wyłączeniu możliwości kwalifikacji przedmiotowych umów w kategorii umów o dzieło.

Wykonanie szeregu czynności, bez względu na to, jaki rezultat ono przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia, jak i dla umów o świadczenie usług. Takie stanowisko wynikało z uwarunkowań, jakie wystąpiły w omawianej powyżej sprawie, przede wszystkim ze względu na przedmiot umowy i czynności powtarzające się (wyroki Sądu Najwyższego z: 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580553; II UK 364/17, LEX nr 2580537; postanowienia Sądu Najwyższego z: 2 czerwca 2020 r., I UK 183/19, Legalis nr 2560400; 11 stycznia 2023 r., II USK 165/22, Legalis nr 2852638), inne niż te zindywidualizowane w rozpatrywanej sprawie. Pozwalało to nie uwzględnić nazwy umowy przyjętej przez strony.

Sąd Najwyższy wyraził też pewne przesłanie „Każdy podmiot organizujący systematyczne wydarzenia kulturalne, w imię dobrych praktyk i obyczajów, powinien dążyć do objęcia wykonawcy ochroną ubezpieczeniową. W szczególności dotyczyć to powinno jednostek budżetowych, samorządowych, by w ten sposób zachęcać

także inne podmioty do identycznych rozwiązań w dziedzinie ubezpieczenia społecznego” (por. S. Płażek, Problem dopuszczalności umów o dzieło w przypadku artystycznych wykonania. Glosa do wyroku SN z dnia 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16, FK 2018, nr 6, s. 67). W konsekwencji wyjątkowy skutek, jakim jest wykluczenie z systemu ubezpieczenia społecznego w związku z zawarciem umowy o dzieło, która, co do zasady, nie podlega oskładkowaniu, zaistnieć może, zdaniem Sądu Najwyższego, jedynie wówczas, gdy treść umowy precyzyjnie określa parametry dzieła. W literaturze przedmiotu wyrażany jest pogląd, że argument ten także budzi wątpliwości (Ł. Zelechowski, M. Raczkowski (w:) K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2023, art. 627, pkt A5 *in fine*), gdyż prowadzi on do ryzyka naruszenia jednolitej wykładni pojęcia dzieła na potrzeby stosowania ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230).

Jeśli powstają wątpliwości czy tytuł umowy odpowiada jej istocie, należy badać treść umowy, sposób jej wykonywania, skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku powinnością opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, dotyczyć musi badania rzeczywistej treści umowy stron i sposobu jej wykonania. System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, a przepisy o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa – charakter norm *ius cogens*, co nie pozwala przyjmować, że ubezpieczenia społeczne nie obejmują działalności zarobkowej, polegającej na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a elastyczność reguły z art. 750 k.c., a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów o zlecenia i zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Stanowiska częściowe są słuszne, ale dla uzasadnienia wyprowadzonego wniosku argumentacja nie jest wystarczająca, zatem nie pozostaje prawidłowe. Uprawnione jest, wobec tego stwierdzenie, że umowa o dzieło nie jest umową niewłaściwą jako podstawa omawianego zobowiązania. Ustawowa regulacja umowy o dzieło pozostaje bardziej adekwatna do regulacji umowy o wykonanie koncertu niż ustawowa regulacja umowy zlecenia. Nie usprawiedliwia to formalistycznego

podejścia do problemu. W wyroku z 8 grudnia 2022 r. (II USKP 3/22) Sąd Najwyższy stwierdził, że na pewno wskazanie (do wykonania) zindywidualizowanych partii w utworze muzycznym spełnia wymaganie oznaczenia dzieła w sensie odróżnienia go od większej całości (koncertu). Co do wymaganego przez zamawiającego poziomu „artystycznego wykonania”, jako jednego z elementów identyfikujących umowę o dzieło, to nie da się go wyśłowić w umowie.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.).

[SOP]

[ms]